Biblioteka Ossolineum DAR

HYDRALEK Nr 89/85
Serwis Informacyjny NSZZ "S" Wrocław, dnia 85.Io.o8

WSK - Biegrtowska
ZEH - Grabiszyńska
WPH - Bystrzycką

Prawdziwa Wiara - Prawdziwa Kultura - Nie Znosi Łańcuchów -
ks.Jerzy Popiełuszko

Związek jest - Statut ma - nie ma o czym dyskutować - L.Wałęsa

---

Czytelnicy?

Ten numer "Hydralka" otrzymaliście w przeddzień mającego się odbyć wielkiego oszustwa komunistycznej oligarchii. Wkraczamy w ostatniej już chwili, by Wam dać kilka wskazówek, przed dokonaniem przez Was odpowiedniego posunięcia. Decyzja należy do Was. A więc, nim zdecydujesz siź Czytelniku wejść do lokalu wyborczego, winien jesteś znać, że:

1/ Poseł ma reprezentować i wypełniać wolę swych wyborców,
2/ Wybierając posła, społeczeństwo daje mu swoje pełnomocnictwo, by działał w jego imieniu.

Te dwa punkty warto zrozumieć i pamiętać.
W roku 1985, monopol na wysuwanie kandydatów do sejmu ma komunistyczna instytucja pod nazwą PRON. Jest to ucho igielne PZPR lub sito, które nie przepuści nic co niewygodne dla panującej partii.
Zatem jeśli kandydat na posła jest typowany przez PZPR to wiadomo że będzie on działał w interesie tej partii!!
W Polsce nie ma ani jednego kandydata z wyboru społecznego. Sejm złożony z takich kandydatów będzie instrumentem władzy, a każde jednostkowe sprzeciwienie się będzie przegłosowane. Jeśli nie możemy wystawiać swoich kandydatów, to nie jesteśmy w obowiązku oddawać na nich głosów. Przypominamy dla porządku że: obywatel ma prawo głosować, LECZ NIE MUSI!
Wszelkie naciski są bezprawne. Pamiętaj: Nie idąc do urny też głosujesz!.

Red.

xxx

Jak się dowiadujemy niektórzy kierownicy wydziałów, nakłaniają swoich pracowników do głosowania. Jednym z nich jest tow. Stanisław Kilarski, kierujący się na bacę wydz, PN. Może znajdzie się dobra dusza na tym wydziale i wyjaśni mu co znaczy godność osobista.
Wydaje się jednak, że ród tej gałęzi Kilarskich opanowała próchnica mózgowa. Inny jego krewniak z zakładu wypłynął już na partyjne wody. Cuchnąca ta woda, ale daje wcale niecuchnące "pecuhale". Inny ananas od napędzania do urn okazuje się tow. Sidor, który jako szef PH, pragnie zaskarbić sobie przychylność tych możnych z tej ubożuchnej części nieludzkiego świata. Z takich to ludzi może wykształcić się z czasem nowa mutacja zdegenerowanego homo sapiens. Co czeka Polskę, za Ioo lat?
Dlatego nie p zwólmy by tak długo to trwało. Nie głosujmy!

Wi - tek

xxx

Przypominamy koleżankom i kolegom o obserwacji punktów wyborczych oraz liczenia wszystkich wychodzących z lokalu wyborczego, zgodnie z instrukcją zamieszczoną w "Z dnia na dzień".
Zgodnie z tym co zapowiedzieliśmy w poprzednim numerze "Hydralka" zwracamy się do wszystkich pracowników naszych zakładów, aby ci co nie brali udziału w głosowaniu, już w następnych dniach przesyłali nam małe karteczki /wielkość pudełka od zapałek/ z następującymi danymi: "N" czyli nie głosowałem oraz numer lokalu wyborczego np "5o". Bez nazwisk i adresów. Karteczki te oddawać swoim kolporterom prasy niezależnej. Będziemy mogło zorientować się na wielkości kantu. Również przez swych kolporterów prosimy przekazywać do nas woje spostrzeżenia, uwagi i krytykę tego wszystkiego co przeszkadza wam w pracy, kto was krępuje czy prześladuje albo szantażuje. Podawać można i trzeba ilu ludzi odeszło z wydziału ilu przyszło na wydział. Ile maszyn nie pracuje na pierwszej zmianie i drugiej w danym tygodniu i w następnych. Jakie macie trudności materiałowe, narzędziowe i inne. Dane takie, dadzą nam pogląd na gospodarkę naszych zakładów, a tym samym rzutować to będie na całokształt tzw. gospodarki socjalistycznej.

Red.

"POLITYK z ŁASKI POLITRUKA"

Przyjazd i obecność gen. Jaruzelskiego na amerykańskiej ziemi, środki masowego przekazu rozdmuchały do rozmiarów sensacji. Jego stereotypowe przemówienie, co najwyżej poprawne, nie odające całej istoty ducha narodu polskiego lecz PZPR, nie mówiąc całej prawdy tylko jej części tą tę wygodną dla samej władzy, usiłuje siź przedstawić jako coś "pombowego".
Kurtuazyjne oklaski w gmachu, gdzie obradują różni przedstawiciele państw całego świata należących do ONZ, są na porządku dziennym.

Chyba tylko raz w powojennej historii "dżentelmen" zdjął na sali obrad buta i grzał nim po stole, co wywołało w następstwie niekoniecznie polityczne komentarze. Rozmowy które przeprowadził gen. Jaruzelski, jak na razie niczego nam nie odsłonięto z ich treści. Pozostałe jeszcze wywiady których dość hojnie udzielał. Tu właśnie pękła tzw. bomba. Dowiadujemy się, że istnieje możliwość zwolnienia na wolność więźniów politycznych, ale pod warunkiem, że w głosowaniu weźmie udział nie mniej niż 75% głosujących. To zwierzenie Jaruzelskiego stawia dopiero na nogi całą sprawę. Okazuje się bowiem, że wybory te, napędziły władzy nie byle jakiego mojra. Znakiem tego, pasuje tu jak ulał słynne powiedzonko imć pana Zagłoby: "Złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma". Cały świat dowiedział się dokładnie z ust samego głównego "przywódcy" PRL, że polityka krajów socjalistycznych, jest także nikczemny szantaż. Jest to przyznanie się gen. do faktu, że ludzie ci siedzą niewinnie, skazywani i skazani na długoletnie wyroki tylko dlatego, że są niewygodni i racja jest po ich stronie. Sami zainteresowani, to znaczy sami więźniowie polityczni, uznali to za wielki skandal a nawet także za wielką kompromitację władzy. Wolą nadal odsiadywać do końca swoje wyroki, byle frekwencja wyborcza była jak najmniejsza. Chwytanie się tak podłych sposobów, może oznaczać tylko jedno: rządy komunistów coraz prędzej dobiegają końca. Módlmy się prosząc Boga, aby jak najprędzej. Przyłóżmy się i my do tego!

Wik

xxxx

Czytelnicy - Silidarnościowcy

To dobrze, że nasze działania spowodowały iż zdrajcy narodu Polskiego a za takich uważam koministów dostają opętania na tle wyborów. Tak powinno być oni nie powinni spokojnie spać chociażby dlatego, że niszczą nasz wysiłek narodowy.

Od pół roku rozpoczęli ogłupianie narodu - Wybory, Wybory - do obrzydzenia w prasie, radio, telewizji - byle by ogłupieć. Nasza odpowiedź jest jednoznaczna NIE! - Dla wątpiących lub wahających się przykład:

Za rządów Gierka i Jaroszewicza tenże uzdrowiciel gen. Jaruzelski, prof.Jabłoński . W.Młynczak, R.Malinowski i inni byli posłami. Fakt? Fakt! Zakładamy, że i Gierek i Jaroszewicz miewd i przeróżne sny, które to po przebudzeniu chcieli realizować. Wobec tego przedstawiają to /czyli swoje plany senne/ pod obrady tzw. Sejmu, który powinien byc najwyższym organem ustawodawczym! Jaroszewicz nakreśla plan gospodarczy - roczny i plan gospodarczy perspekywktywiczny a więc pięcioletni. A sejm - sejm jednogłośnie to zatwierdza a w nim są już posłowie w/w.

Co sądzić o takim sejmie, o takich posłach - ja uznaję ich za przytakiwaczy, klaskaczy, wyczekiwaczy - jednym słowem klakierów. Powstaje pytanie dlaczego wówczas gen. Jaruzelski nie użył armii i nie powiedział dosyć - pchacie naród w nędzę i nie strącił ich ze świecznika bo on jest tym który to samo robił z tą różnicą że, robi to nadal.

Na takich nigdy nie wolno Nam głosować by prawdziwa historia pisała - było pokolenie prawdziwie patriotyczne - oni są niegodni nas. O tych sprawach będę jeszcze ~~pisał w nas~~ pisał w następnych wydaniach.

Spartakus

Przekazuj wszystkim znajomym - tym z drugiej strony też

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM